

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)
Sędziowie:	SA Bogusław Tocicki SA Edward Stelmasik
Protokolant:	Marta Markowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r.

sprawy **L. K.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt III K 138/12

***zaskarżony wyrok wobec oskarżonego L. K. uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania;***

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Strzelcach Opolskich oskarżył L. K. o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2012r. w m. S. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu, działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie wszedł do mieszkania, w którym przebywał P. L., a następnie poprzez uderzenie pięścią w twarz przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, po czym kopnął w twarz, a następnie wielokrotnie uderzał go pięściami i kopał nogami po całym ciele, w następstwie czego spowodował obrażenia ciała w postaci: sińców, otarcia naskórka prawie całego ciała, ranę tłuczoną łokcia prawego, podbiegnięcie krwawe powłok głowy, twarzy, szyi i górnej części klatki piersiowej po stronie prawej, złamania kości czaszki, krwiaka podtwardówkowego i podpajęczynówkowego mózgu, stłuczenia mózgu z krwakiem śródmózgowym, płata skroniowego lewego, krew w komorach mózgu, złamanie zęba 43, przekrwienie i obrzęk płuc i w następstwie odniesionych obrażeń czaszkowo-mózgowych wymieniony zmarł

***t.j. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 kk***

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie III K 138/12 Sąd Okręgowy w Opolu, orzekł, że;

I. uznaje oskarżonego **Ł. K.** za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2012r. w m. S. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu i działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie wszedł do domu P. L., a następnie poprzez uderzenie pięścią w twarz przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, po czym kopnął go w twarz, a następnie wielokrotnie uderzał go pięściami i kopał nogami po całym ciele, w następstwie czego spowodował obrażenia ciała w postaci sińców, otarcia naskórka prawie całego ciała, ranę tłuczoną łokcia prawego, podbiegnięcie krwawe powłok głowy, twarzy, szyi i górnej części klatki piersiowej po stronie prawej, złamania kości czaszki, krwiaka podtwardówkowego i podpajęczynówkowego mózgu, stłuczenia mózgu z krwiakiem śródmózgowym, płuca skroniowego lewego, krew w komorach mózgu, złamanie zęba 43, przekrwienie i obrzęk płuc, po czym w następstwie odniesionych obrażeń czaszkowo-mózgowych wymieniony zmarł, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 40 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego **Ł. K.** środek karny pozbawienia praw publicznych na 4 (cztery) lata;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **Ł. K.** okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 kwietnia 2012r. do dnia 18 grudnia 2012r.;

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe pkt 1-9 i 13-16, opisane w księdze depozytów rzeczowych tut. Sądu pod numerem bieżącym 33/12 zwraca oskarżycielce posiłkowej **K. K.**, dowody rzeczowe pkt 10-12 opisane w księdze depozytów rzeczowych tut. Sądu pod numerem bieżącym 33/12 zwraca oskarżonemu **Ł. K.**, zaś dowody rzeczowe pkt 17, opisane w księdze depozytów rzeczowych tut. Sądu pod numerem bieżącym 33/12 pozostawia w aktach sprawy;

V. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **Ł. K.** od obowiązku zwrotu kosztów procesu, które poniesie Skarb Państwa i odstępuje od obciążania go opłatą sądową.

Wyrok powyższy na podstawie art. 425 § 1 – 3 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 447 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 156 § 3 kk poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona tego przestępstwa podczas gdy przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a zatem jedyną adekwatną kwalifikacją prawną może być art.157 § 1 kk i art.155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

a na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu z ostrożności procesowej zarzucił:

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu **Ł. K.** kary wyrażającą się w wymierzeniu mu kary 10 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności przedmiotowe oraz podmiotowe oskarżonego, a także względy prewencji szczególnej, dają podstawę do uznania, że w przypadku tego oskarżonego zasadnym jest wymierzenie kary w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł, aby Sąd Odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k.; o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z art.157 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności,

- ewentualnie o zmianę wyroku poprzez obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 5 lat.

Za wadliwe w całości uznał to rozstrzygnięcie także oskarżyciel publiczny i zaskarżył je na niekorzyść **Ł. K.**.

Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez dokonanie niewłaściwej oceny dowodów i wysnucie nieuprawnionego wniosku, że Ł. K. dopuścił się przestępstwa z art. 156 § 3 kk, podczas, gdy kompleksowa analiza materiału dowodowego, a w szczególności dowodów określających dużą ilość ciosów, ich siłę i umiejscowienie – zadanych osobie niezdolnej do przeciwstawienia się atakowi, wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, między innymi, świadomość oskarżonego, że pozostawia pokrzywdzonego w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, lecz jest to mu na tyle obojętne, że w żaden sposób nie stara się o udzielenie mu pomocy – nadto zeznał świadków, którym przedstawił częściową relację z przebiegu zdarzenia – wskazuje na to, że zachowanie Ł. K. wypełniło znamiona zbrodni z art. 148 § 2 pkt. 3 kk,

- rażącą niewspółmierność kary, poprzez jej nieuzasadnioną łagodność – będącą konsekwencją przyjęcia przez Sąd, że zachowanie Ł. K. nie wypełniło znamion zbrodni określonej w art. 148 § 2 pkt. 3 kk lecz jedynie występku z art. 156 § 3 kk aczkolwiek popełnionego z motywacji zasługującej na szczególne potępienie – podczas gdy zbrodnia popełniona przez oskarżonego wymaga wymierzenia kary o charakterze wyjątkowym to jest 25 lat pozbawienia wolności.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***I. Odnośnie do apelacji oskarżyciela publicznego.***

Zostanie ona omówiona, jako pierwsza, bo jej uwzględnienie czyni bezprzedmiotowym rozpoznanie zarzutów apelacji obrońcy.

Apelacja oskarżyciela publicznego oceniona została, jako słuszna.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że doszło do błędnego ustalenia, w toku rozstrzygnięcia w tej sprawie, zamiaru oskarżonego. Zasadnicze znaczenie dla oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonego mają jego wypowiedzi podczas jego pierwszego przesłuchania w toku śledztwa, dopiero ich brak nakazuje ustalenie zamiaru sprawcy w oparciu o elementy strony przedmiotowej. W sprawie będącej przedmiotem kontroli odwoławczej Ł. K. swoje nastawienie psychiczne wyjawiał podczas pierwszego przesłuchania w sposób wyraźny, tym jednak wypowiedziom Sąd I instancji nie nadał właściwej rangi. Oskarżony relacjonował wówczas swoje przemyślenia w czasie ataku na pokrzywdzonego, to w tym momencie w sferze woli i świadomości po jego stronie zachodziły procesy myślowe określające jego zamiar. Oskarżony jednoznacznie stwierdził, „(...) pomyślałem o tym, że może umrzeć (pokrzywdzony – dopisek SA) i się z tym liczyłem.”(k.33). Podstawowe znaczenie mają, w toku czynionych ustaleń o zamiarze, przeżycia towarzyszące sprawcy w chwili czynu. Jeśli zatem sprawca wskazuje, że myślał o tym, że na skutek jego ataku ofiara może umrzeć oraz że liczył się z taką sytuacją, to werbalizuje on w sposób oczywisty swój zamiar. Przewiduje śmierć pokrzywdzonego i godzi się z nią. Jednoznacznie wyartykułował on swój zamiar ewentualny, którym obejmował śmierć pokrzywdzonego.

Realizując swój zamiar, oskarżony, o czym sam także wyjaśnia, uderzał pokrzywdzonego – osobę słabszą, schorowaną, starszą – w głowę powodując jego upadek na twardą, kafelkami wyłożoną podłogę. Cios, jaki został zadany, nawet wymierzony osobie zaskoczonej, musiał mieć znaczną siłę, skoro spowodował upadek i uderzenie głową o posadzkę. Jeśli następnie oskarżony wielokrotnie kopie w twarz i brzuch ofiarę, po czym znów zadaje ciosy pięścią w głowę oraz pozostałe części ciała, to jako niesłuszne należy ocenić ustalenie Sąd I instancji, że oskarżony działał jedynie z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Należy bowiem pamiętać, że oskarżony działał będąc od dłuższego czasu owego dnia w stanie zamroczenia alkoholem (Czułem, że jestem pijany, szumiało mi w głowie k.32).

Pod wpływem alkoholu dochodzi do rozhamowania przestrzegania prawa, alkohol wyolbrzymia pobudki błahę i niweluje obawy przed odpowiedzialnością, co powoduje, że sprawca nie kontroluje swych zachowań. Nie panuje nad swym zakłóconym alkoholem zachowaniem. Nie jest w stanie ocenić skali użytej siły, jej użycie jest łatwiejsze, ale i trudniejsze do zapanowania nad nią. Tym samym skutki takiego zachowania w niewielkim stopniu zależą od sprawy. Jeśli przy tym atakuje drugiego człowieka, aby na nim wyładować swą złość i agresję, to siła użyta podczas takiego ataku w żadnej mierze nie może być oceniona jako niewielka. Skutek jej użycia w postaci upadku na podłogę świadczy o tym, że była ona duża.

Nie trzeba wiadomości specjalnych, aby wiedzieć, że uderzenie człowieka starszego, schorowanego i słabszego oraz jego upadek na twarde, wykładane kafelkami podłogę może spowodować uderzenie głową o takie podłogę, a w efekcie zagrozić życiu pokrzywdzonego. Prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzenia jest większe, jeśli atakujący jest nietrzeźwy i nad zbornością swych działań panuje w stopniu niewielkim, a nastawienie psychiczne wyładowania złości skalę zagrożenia jedynie potęguje. Z tego też powodu doprowadzenie przez takiego sprawcę do skutku w postaci spowodowania zgonu jest naturalnym następstwem działania sprawcy. Oskarżony miał tego świadomość, o czym przywołane już wyżej jego słowa świadczą dobitnie. Te elementy zachowania oskarżonego nie zostały w toku rozważań nad jego zamiarem dostrzeżone, nie nadano im rangi właściwej dla oceny strony podmiotowej jego zachowania.

Choć sprawca ataku na P. L. swym działaniem nie chciał śmierci ofiary to jednak przewidywał ją i nie można mieć wątpliwości, że swym działaniem uruchamiając proces doprowadzający w efekcie do śmierci pokrzywdzonego ze skutkiem takim się liczył. Występujący związek przyczynowy między jego działaniem a śmiercią pokrzywdzonego jest oczywisty. Nawet, jeśli oskarżony śmierci tej nie chciał to, jak wyżej stwierdzono, przewidywał ją i godził się na nią. Jego doświadczenie życiowe, brak zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego prowadzą do wniosku, że nie tylko następstwa swego czynu przewidywał, lecz także, że się na nie godził. I on sam mając tego świadomość o swym nastawieniu psychicznym podczas tego zdarzenia jednoznacznie się wypowiedział. Dowód w postaci jego wyjaśnień w tym zakresie ma zasadnicze znaczenie w tej sprawie.

Został on jednak oceniony w sposób niezgodny z zasadami poprawnego rozumowania. Sąd I instancji bowiem uznał, że to nie wypowiedzi oskarżonego w toku pierwszego przesłuchania mają znacznie podstawowe lecz ustalił zamiar sprawcy analizując jego wypowiedzi do kolegów już po czynie, a więc nie w oparciu o to co sam sprawca przekazał, dopytywany w odniesieniu do tego faktu, lecz co sprawca powiedział niezainteresowanym sytuacją kolegom. Tymczasem przecież oskarżony w toku przesłuchania przez funkcjonariusza policji odpowiadał na pytania związane z tym, co swą świadomością i wolą obejmował w czasie działania. Oskarżony mówiąc swym kolegom, że pobił pokrzywdzonego nie wypowiadał się o tym czy przewidywał śmierć pokrzywdzonego i godził się z takim następstwem, bo ci go o to nie pytali. On mówił o swych realnych, faktycznych działaniach, a więc o tym, że zadał wiele ciosów pokrzywdzonemu, co w odbiorze powszechnym traktowane jest, jako pobicie. Nie odnosił się w tej rozmowie z kolegami do sfery przeżyć psychicznych, lecz faktycznego zachowania. W istocie bowiem mechanizm działania oskarżonego w potocznym znaczeniu to pobicie. To sfera psychicznego nastawienia różnicuje kwalifikację takiego zachowania i decyduje o jego ocenie prawnej. Jeśli zaś oskarżony oświadcza, że pomyślał w czasie ataku o tym, że ofiara jego działania może umrzeć i liczył się z jej śmiercią a przy tym nie interesował się, co może stać się z pokrzywdzonym to wyartykułował swój zamiar w sposób czytelny i wyraźny niepozostawiający żadnych wątpliwości w tym zakresie.

Dalsze jego zachowania, na które zwraca uwagę skarżący, utwierdzają jedynie w przekonaniu, że nie interesując się losem pokrzywdzonego ze śmiercią ofiary oskarżony godził się, zostawił przecież pobitego mężczyznę zachlystującego się krwią, samotnego, charczącego w domu, który zamknął nie dając szans na ratunek.

Uznając ustalenie Sądu Okręgowego o działaniu w warunkach motywacji zasługującej na szczególne potępienie za trafne, nie było możliwym do akceptacji przez Sąd odwoławczy ustalenie o naruszeniu przez oskarżonego art. 156 § 3 k.k. bowiem jak już wyżej stwierdzono wyjaśnienia oskarżonego nakazują ustalenie, że przewidywał on śmierć pokrzywdzonego i na nią się godził. Tym samym jego zachowanie winno być ocenione przez pryzmat art. 148 § 2 pkt. 3 k.k. Fakt, że nie używał żadnego niebezpiecznego dla życia czy zdrowia narzędzia w żadnym razie nie może być oceniony, jako świadczący o zamiarze spowodowania jedynie obrażeń ciała zagrażających życiu. Jak słusznie

zauważa Sąd Okręgowy, istotne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Słowa oskarżonego, że ze śmiercią pokrzywdzonego się liczył nie mogą być interpretowane inaczej jak w sposób odpowiadający zamiarowi ewentualnemu towarzyszącemu jego działaniu.

Tak oceniając treść wydanego orzeczenia i przyznając słuszność apelacji oskarżyciela publicznego konieczne stało się kasatoryjne rozstrzygnięcie w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozstrzygając w tej sprawie Sąd będzie zobowiązany do przeprowadzenia postępowania dowodowego w ograniczonym zakresie i wykorzysta w tym celu uprawnienie z art. 442 § 2 k.p.k. Zbędne będzie przesłuchanie świadków w tej sprawie, ich zeznania są już zgromadzone i nie wydaje się żeby możliwe było uzyskanie innych relacji bądź ich uzupełnienie ponad to, o czym zeznali w toku dotychczasowego postępowania.

Sąd Apelacyjny uznaje za konieczne przesłuchanie bezpośrednio na rozprawie biegłego z zakresu medycyny sądowej. Będzie on zobowiązany, wobec treści apelacji obrońcy, wskazać, czy a jeśli tak to, które z krwawych śladów w mieszkaniu ofiary pochodzą od uderzenia się przez pokrzywdzonego o podłogę lub inne elementy wyposażenia mieszkania oraz czy pokrzywdzony w stanie, w jakim się znajdował uderzając o te elementy mógł nie pozostawić krwawych śladów. Biegły zobowiązany będzie także do obejrzenia materiału fotograficznego z k. 80 – 88 i wyjaśnienia, jaki był mechanizm powstania krwawych śladów oznaczonych, jako 6, 7, 11, 13, 15, 16, 28, 29 oraz wskazania na te elementy wyposażenia domu, w które przemieszczający się pokrzywdzony mógł uderzając doprowadzić do powstania obrażeń na szyi, górnej części klatki piersiowej, kończynach dolnych i górnych. Sąd odtworzy również, w obecności biegłego, na rozprawie nagranie wideo z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego, co poszerzy wiedzę nie tylko członków składu Sądu, ale i biegłego o realne warunki, w jakich doszło do zdarzenia.

Sąd I instancji, choć bowiem włączył do podstaw czynionych ustaleń tenże materiał dowodowy (s. 2 uzasadnienia) to jednak dowód ten nie został w żaden sposób przeprowadzony na rozprawie, a tylko całością materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie może stanowić podstawę wyroku (art. 410 k.p.k.).

Dopiero wówczas przeprowadzone postępowanie pozwoli na wydanie rozstrzygnięcia w tej sprawie, co też Sąd I instancji uczyni i rozważy czy rzeczywiście oskarżonemu towarzyszył zamiar jedynie spowodowania obrażeń pokrzywdzonego czy też, uwzględniając oceny wyrażone przez Sąd odwoławczy, ustali Sąd meriti że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego

## **II. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego.**

Choć konieczność rozważań o apelacji obrońcy oskarżonego wobec uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego i uchylenia zaskarżonego wyroku zwalniałaby Sąd Apelacyjny od analizy treści skargi obrońcy, Sąd odwoławczy uznaje za właściwe, choćby skrótowe odniesienie się do jej treści.

Apelacja ta jest niezasadna.

Tak oceniając tę skargę należy jednak w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na rozdźwięk między treścią zarzutów a jej uzasadnieniem.

Apelujący formułując zarzuty, na ich uzasadnienie, w motywacyjnej części skargi stwierdza, że „(...) obrona nie kwestionuje poczynionych przez Sąd i instancji ustaleń faktycznych.” (s.3).

Pozostaje to jednak w sprzeczności z dalszą częścią argumentacji apelującego. Wszak przecież obrońca, co do zasady kwestionuje ustalenie Sądu o umyślnym działaniu oskarżonego. Wskazuje, że Sąd I instancji nie poczynił w tym zakresie ustaleń, nie znalazły one odbicia w opisie przypisanego oskarżonemu zachowania i w związku z tym nie wiadomo czy oskarżony dopuścił się go z zamiarem bezpośrednim czy ewentualnym. Apelujący podważa także ustalenie Sądu, że oskarżony spowodował obrażenia szyi i górnej części klatki piersiowej, kończyn górnych i dolnych. Skarżący podkreśla, że oskarżony nie spowodował umyślnie upadku pokrzywdzonego na podłogę oraz skutku tego upadku, co uprawnia do stwierdzenia, że ustalenie iż „(...) oskarżony dopuścił się występku z art. 156 § 3 k.k. jest

dowolne i w najmniejszym stopniu nie udowodnione”. Bo obrażenia ciała pokrzywdzonego „(...) powstały z winy nieumyślnej.” (s.4). W apelacji podnosi się, że oskarżony działał z zamiarem pobicia pokrzywdzonego, ale nie godził się on ze skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, spowodowanym upadkiem i uderzeniem głową w twarde podłoże. W efekcie skarżący twierdzi, że ustalenie Sądu I instancji o działaniu oskarżonego z chęcią spowodowania ciężkich obrażeń ciała jest całkowicie dowolne.

Mimo więc deklaracji apelującego, przywołanej wyżej, że nie kwestionuje on ustaleń faktycznych w sprawie, jest oczywistym, że obrońca oskarżonego stawia zarzut oparty o treść art. 438 pkt. 3 k.p.k.

Już choćby z tego powodu należy przypomnieć, że postawiony w pierwszej części apelacji zarzut obrazy prawa materialnego tylko wtedy jest zasadny, gdy apelujący nie kwestionuje nie tylko deklaratywnie, ale i rzeczywiście ustaleń poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy konsekwentnie wyraża pogląd, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor rewizji (obecnie apelacji – dopisek SA) kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji (apelacji) może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1978 roku, I KR 155/78 OSNPG 1979/3/52, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie].

Nie ma natomiast obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 roku, II AKa 243/01, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Co do zasady, zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Uwagi te poczynione zostały w celu uporządkowania granic zaskarżenia w obszarze stawianego zarzutu.

Przechodząc do rozważań jego trafności należy stwierdzić, że jest on pozbawiony racji i to z przyczyn, o których mowa w punkcie pierwszym rozważań Sądu odwoławczego.

Przeprowadzając postępowanie dowodowe w sposób zbieżny z regułami procedury karnej i dokonując oceny całokształtu materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wniosek o sprawstwie oskarżonego trafnie ustalając jego odpowiedzialność za skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego. Sąd ten jednak w przekonaniu Sądu Apelacyjnego

wbrew regułom poprawnego rozumowania, ale i doświadczenia życiowego, dokonał niewłaściwej subsumpcji zachowań oskarżonego pod określony k.k. przepis. W tym zakresie powody takiej oceny wskazano wyżej.

Przebieg tego zdarzenia ustalony w wyroku Sądu I instancji i objęcie świadomością oraz wolą spowodowanie śmierci ofiary, nie pozwalają w żadnym razie na przyjęcie, że oskarżony winien odpowiadać za umyślne spowodowanie obrażeń ciała naruszających funkcje organizmu pokrzywdzonego na czas powyżej dni 7 i nieumyślne spowodowanie śmierci P. L., a więc czyn kwalifikowany z art. 157 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Argumentacja skargi apelacyjnej nie może przekonać, iż czyn oskarżonego należało kwalifikować z przepisów w niej przywołanych. Nie można bowiem dla oceny prawnej tego zachowania ograniczać się jedynie do oceny jednokrotnego działania w wyniku którego pokrzywdzony upadł na betonowe podłoże i doszło do złamania kości jego czaszki, a następnie krwawienia, stłuczenia mózgu i krwawienia do komór mózgowych. Takie spojrzenie na to zdarzenie pomija cały jego przebieg. Wyjęcie z całości tego zdarzenia tylko jednego jego fragmentu i dokonanie oceny prawnej byłoby niedopuszczalne i prowadzące do fałszywych wniosków. Już choćby przywołane w uzasadnieniu apelacji stanowisko nie pozwalało na kwalifikowanie zachowania oskarżonego w sposób jak oczekuje tego skarżący. Apelujący odwołując się do judykatury zajmującej się kwestią wypełnienia znamion art. 156 § 3 k.k. podkreśla, że najczęściej wypełnia je sprawca posługujący się niebezpiecznym narzędziem lub też pięściami czy nogami zadając ciosy z bardzo dużą siłą i natężeniem. Wskazał także apelujący, że brak takich zachowań po stronie oskarżonego. Jeśli jednak uwzględni się okoliczności spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego poza tymi, które doprowadziły do złamania kości czaszki, o jakich mówi sam oskarżony; uderzanie pięściami oraz kopanie po całym ciele ofiary, nie sposób uznać, że działanie oskarżonego to jednokrotne zachowanie, upadek pokrzywdzonego po jednokrotnym uderzeniu w twarz. Oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu w głowę oraz w korpus powodując obrażenia m.in. szyi oraz górnej części klatki piersiowej, a tym samym nie było to działanie jednostkowe, ale wielokrotne. W wyniku uderzenia w głowę pokrzywdzony upadł i doznał urazu prowadzącego końcowo do zgonu, ale także był ofiarą dalszych, kolejnych ciosów zadawanych po całym ciele. Przywołane w apelacji judykaty nie mogą być przeniesione na kanwę rozpoznawanego zdarzenia, skoro mowa w nich o jednokrotnym zachowaniu sprawcy, gdy tymczasem oskarżony wielokrotnie atakował P. L. i uderzając go doprowadził do upadku, uderzenia się głową pokrzywdzonego o betonowe podłoże, złamania kości czaszki, krwawienia do jej wnętrza i śmierci, o której myślał i z nią się liczył.

Zadawanie wielu ciosów, a wcześniej uderzenie w głowę, w wyniku którego pokrzywdzony upadając na twarde wykafelkowane podłoże doznaje obrażeń czaszki i następowego krwawienia do jej wnętrza doprowadziło do śmierci, objętej zamiarem sprawcy, o którym oskarżony jednoznacznie się wypowiedział.

Podnosząc te kwestie oraz odwołując się do pierwszej części rozważań Sądu Apelacyjnego należy uznać, że apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła zostać uwzględniona.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.